

986265

ZABIEWKA

BIBLIOTEKA
OSSOLINEUMPISMO NSZZ "SOLIDARNOSC" PAFWAG
WROCLAW"ONI"
Kreską krwi malują
Okrutnie kreśląc pędzlem zła

zbrodnie

3/96/ 1988 r.

Swoj obraz

W naszych oczach

Marek Jagliński

ART. 1 CZYLI RADA WSPÓŁZARZADZAJĄCA A NIE OCZEKUJĄCA

23 maja br. ukazał się w G.R. artykuł na temat uchwały Rady Pracowniczej Pafawagu nr 44/88 i dotęgo komentarz p. Mariana Kozłowskiego. Sam tytuł artykułu i jego komentarz utrzymany jest w stylu uwłaczającym godności co najmniej tym, którzy reprezentują załogę w radzie pracowniczej. Gdyby autorowi nie zabrakło odwagi to mógłby przyjść do prezydium rady i u źródła zapoznać się z motywacją powstałej uchwały. Pracownicy Pafawagu nie strajkowali po to, żeby nie pracować, a strajkowali po to aby zaprotestować w sposób despreracki wobec stosowanej polityki gospodarczej wobec przedsiębiorstw i systematycznemu spadkowi stopy życiowej pracowników. Protestowaliśmy razem z Hutnikami, Stoczniovcami ponieważ, nie akceptujemy metod jakimi rząd posługuje się aby stłumić wszelkie przejawy krytyki. Nie możemy siedzieć sicho, kiedy siepacze z ZOMO palą zakutych w kajdany robotników i każą na kolanach prosić o ponowne przyjęcie do pracy. Te metody pan Redaktor uważa za zgodne z prawem przywracanie kadu i porządku?

Przeciwko bezbronnym pracownikom Wrocławiu zmobilizowano w okolicznych lasach podwrocławskich dziesiątki tysięcy niebieskich "smerfów" i to również p. Redaktor uważa za zgodne z prawem? Zgodnie z prawem od początku lat 70-tych przedsiębiorstwom zabierano środki finansowe, które w normalnych krajach przeznaczone są na reprodukcję prostą. Tym to sposobem, zgodnie z prawem, doprowadzono do ruiny technicznej szereg przedsiębiorstw. Również zgodnie z prawem ustalono na 1988 r. formułę wyliczania środków na wynagrodzenia, że płace nominalne na starcie 1988 r. powinny zmniejszyć się automatycznie o 37 % ale żeby utrzymać średnie płace na poziomie 1987 r. trzeba /zgodnie z prawem/ płać ogromny haracz do budżetu państwa. Protestowaliśmy m.in. dlatego, że nie chcemy żeby zgodnie z prawem okradało nas państwo z tych wartości, które załoga sobie ciężko wypracowała. Nie chcemy łaski od budżetu państwa, ale chcemy pracować w miarę w normalnych warunkach, produkować to do czego zostaliśmy powołani i zarabiać nie jak dotychczas tylko na nędzne utrzymanie ale i na coś więcej. Panie redaktorze jest pan nędzным "piszpanem", który nie powąchał fabrycznego dymu, a sili się pan na ocenę postępowania wielkomińskiej klasy robotniczej. Z komentarza Pańskiego wynika, że jest pan człowiekiem miernym, biernym ale wiernym.

z pozdrowieniem

Wrocław, maj 1988 r.

K-sz.

ZŁOTY ORDER BUDOWNICZEGO PRL?

W 1980 roku Przedsiębiorstwo PAFWAG zakupiło za dużą gotówkę na owe czasy urządzenie do hartowania sworzni typ "ELIN". Celem wyeliminowania kosztów kooperacji z "KONSTALEM" Chorzów i obniżkę kosztów wykonawczych. Typ wykonywanych sworzni obejmuje całość produkowanych wyrobów tj. 25TNa, 104Eb, 6WE, 5BL-6BL, 201E jak również eksport 25TNb/3 i 2TN. W PAFWAGU "ELIN" leżakuje od 1980 roku przy punkcie przyjęć pod chmurką! 1986 roku dyrekcja budzi się i podejmuje decyzje o zainstalowaniu "ELINA" do końca 1987 roku. "ELIN" leżakuje nadal! Poginęły silnikiod urządzenia, wygasa okres gwarancji! Kooperacja z "KONSTALEM", napotyka na trudności i zakłaca tok produkcji. Rosną koszty produkcji. W 1988 roku suma za wykonanie hartowania sworzni na wyroby 104Eb, 25TNa, 6WE, 5BL-6BL i 201E wyniesie około 4.500.000 zł. plus transport, który będzie kosztował około 3.150.000 zł. plus zużycie deficytowego paliwa, które 150 razy trzeba będzie zatankować do ŻUKA. Suma ta przekroczy 8 milionów złotych. To tylko koszt za 1988 rok. A ile wynosi koszt za lata ubiegłe? Panie Dyrektorze! Kto do tego dopłaca? Bo według mnie to my wszyscy PAFWAGOWCY! Dyrektorze nie wystarczy koszt kooperacji w kalkulować do ceny wyrobu. To nie jest żaden etap reformy, ani prawidłowe rozwiązanie gospodarcze. Nie wystarczy kupić urządzenie i po kilku latach leżakowania przekazać dohuty jako wsad! "ELIN" prawidłowo zagospodarowany w 1980 roku do 1988 mógłby się spłacić z zyskiem. W chwili obecnej brakujące urządzenie przyniosło wielomilionowe straty finansowe i trudności produkcyjne.

* Reprodukacja prosta - środki finansowe zapobiegające starzeniu się majątku trwałego przedsiębiorstwa.

SZMATŁAWIEC ZAKŁADÓWY

Zmusił mnie do zareagowania artykuł "Protest" /nie podpisany/ w oficjalnym Dwutygodniku "Pafawag". Nie będę tu rozpatrywał tendencyjności tego artykułu, który nawiązuje do wydarzeń mających związek ze strajkiem w dniu 3.05.br. Zwrócę uwagę na kłamstwa i przeinaczenia znanych ogółowi faktów. Otóż, odnośnie faktów, których interpretacja nie powinna ulec przekłamaniu dotyczy ustaleń z negocjacji. Tekst tych ustaleń jest znany, gdyż opublikowany został w dokumencie "Ustalenia z negocjacji z dn. 3 i 4.05.1983 r. pomiędzy Dyrekcją Przedsiębiorstwa F.W."Pafawag", a Radę Pracowniczą tego Przedsiębiorstwa - jako stroną załogi nad postulatami wysuniętymi przez strajkujących pracowników w dn. 3.05.1983 r." na posiedzeniu Rady Pracowniczej i podpisany przez Dyrektora Naczelnego i Przewodniczącego Prezydium R.P. Niżej zamieszczam rozbieżności: Odnośnie postulatu nr 1 ustalono: "Strajkujący pracownicy skierowali na wiecu w dniu 3.05.br. apel poparcia dla strajkujących w Hucie im. Lenina". W artykule zamieszczono: Rada Pracownicza ustali treść listu solidaryzującego się ze strajkującymi w dniu jutrzejszym. Odnośnie postulatu nr 2. Ustalono: R.P. upoważnia prezydium do wystąpienia z pismem skierowanym do Ministra Przemysłu o ulgę w podatku ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń. Dyrektor zaprosi Ministra Przemysłu w celu podjęcia decyzji odnośnie realizacji postulatu podwyżki płac. W artykule zamieszczono: R.P. i NSZZ PP w dniu jutrzejszym podejmą uchwałę o dalszym trybie postępowania w tej sprawie uwzględniając możliwości finansowe przedsiębiorstwa /zwróć się do ministra o przyznanie ulg w ppww/. Odnośnie postulatu nr 7 brak jest zgodnie z ustaleniami części zdania "... z poszanowaniem praw obywatelskich". W tym miejscu pozwolę sobie stwierdzić, że świadczy to o tym, że prawa obywatelskie dla cenzorów tego systemu nie liczą się, zwłaszcza jeśli te prawa odnoszą się do poszanowania Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, oraz Konwencji Międzynarodowych podpisanych przez Polskę. Autor-Autorzy artykułu przedstawili także kłamliwą rolę ZZ. Dokonali nobilitacji tego związku, gdy uczestnikom wydarzeń wiadomo, że strajkujący wykazali w sposób oczywisty, że Z.Z. nie reprezentuje ich interesu i nie chcą takiego reprezentanta. Poza tym Przewodniczący Z.Z. swoim zachowaniem i arogancją skompromitował siebie i Z.Z. który reprezentuje. Okazał to publicznie w czasie swego wystąpienia 4 maja w świetlicy zakładowej, gdzie zgromadzeni pracownicy "wyklaskali" Go okazując mu w ten sposób niechęć i dezaprobatę dla jego wystąpienia. Nie będę tu oceniał roli wszystkich uczestników tych istotnych dla przedsiębiorstwa wydarzeń. Każdy myślący wyciągnie z tego wiele wniosków. Czas oceni efekty i skutki tego strajku. Wydaje mi się, że te wydarzenia są pozytywnym przebudzeniem, które należy odpowiednio wykorzystać. Zakończę tu mottem: "Dla realizacji postulatów niezbędna jest nasza gotowość do stworzenia realnej - skutecznej siły nacisku, by spełnienie ich było trwałe.

Konrad

I sekretarz KZ PZPR Wodzyński wezwał na rozmowę członków PZPR, którzy uczestniczyli na posiedzeniu R.P. w dniu 10 maja przy uchwalaniu uchwały nr 44/83 /do treści tej uchwały zachęcamy czytelników - tekst jej jest w posiadaniu członków R.P. i jest dostępna na wydziałowych tablicach ogłoszeń. I sekretarz miał pretensje, że nie protestowali wobec jej treści oraz do tego, że na 7 obecnych na tym posiedzeniu członków PZPR tylko 2 głosowało przeciw na 23 obecnych członków R.P. Wodzyński nie może zrozumieć, że członkowie R.P., także wielu z pośród nich, którzy są członkami PZPR utożsamiają się na posiedzeniach RP z odczuciami reprezentowanych przez nich załóg. Ze swej strony możemy tu przypomnieć, że członkowie rady na posiedzeniach mogą swoje stanowisko wyrażać niemal dowolnie z poszanowaniem głosów demokratycznej większości bez względu na orientację polityczną i światopoglądową. Naciski spełzną na niczym, gdyż wielu członków RP. wyraża swoje zdanie w sposób odważny i odpowiedzialny, a ci którzy mają obawy zawsze mogą wyrazić swoje stanowisko przez głosowanie tajne. Na marginesie tej sprawy zabawne jest to iż Wodzyński nie może być pewny że te 2 głosy przeciwne to akurat członków PZPR. OBSERWATOR

Zdzisław Kamiński wyraził chęć podjęcia pracy w Pafawagu. Jest to jego reakcja na 9-ty postulat strajkowy. Zachęcamy do tego wszystkich, którzy z powodu przynależności do Solidarności na rzecz poszerzania praw obywatelskich zostali zmuszeni do opuszczenia przedsiębiorstwa.

POTWIERDZENIA: Mechanik-2400+4200, Przyjaciele-1200+1600+1200, Os-4000+1400, Ben-650, Orlik-4800+4400, Merkuły-3000+3000, Ludwik-6200, Gaweł-12200+2000, Wyspa-1400+1200, As-2000+2200, Oporni-3800+3300, Wojciech J-2800+2800+3400, Wzros-400+400, Kliwia-600, Sosna-800, Park-700, Zadra-2050+2800+2050+1800+3400, Lejama-1000, Ren-1200.

Dziękujemy pracownikom, którzy odpowiedzieli na inicjatywę pomocy hutnikom z Nowej Huty i zebrali na ten cel 110 tys. zł. Pieniądze te są w drodze doręczania.

BOJKOT WYBORÓW. ORDYNACJA WYBORCZA JEST NIEDEMOKRATYCZNA.

SPROSTOWANIE: w numerze 98 było 2000 powinno być 2800 przepraszamy.

